Marines pozostaną na Okinawie

#Strategia i polityka 31 maja 2010

Zwycięstwem amerykańskiej dyplomacji zakończyły się rozmowy, w sprawie przyszłości kontyngentu na japońskiej Okinawie. Rząd w Tokio wycofał się z planów jego częściowej likwidacji.

Image not found or type unknown Marine Corps Air Station Futenma położona jest w centrum 90-tysięcznego miasta Ginow

W Japonii stacjonuje obecnie 47 tys. żołnierzy amerykańskich, dysponujących m.in. 350 samolotami. Pełnią oni rolę bezpośredniego odwodu dla ok. 30-tysięcznego kontyngentu w Korei Południowej. Stanowią jednocześnie pierwszy rzut wojsk przeciwko Chinom i ewentualne wsparcie dla Tajwanu.

W 2006 rządy w Tokio o Waszyngtonie zawarły porozumienie o zmniejszeniu kontyngentu o 8 tys. żołnierzy (oraz 9 tys. członków rodzin żołnierzy). Zostaną oni przeniesieni na amerykańską wyspę Guam. Zwolnione przez nich obiekty bazy Kadena, na wyspie Okinawa, wrócą pod jurysdykcję japońską.

Jednocześnie, ze względu na protesty mieszkańców, całkowitej likwidacji do 2014 miała ulec mniejsza baza Marines w mieście Ginowan, również na Okinawie. 4 tys. stacjonujących tam żołnierzy miało zostać przeniesionych do rozbudowanej, pobliskiej, lotniczo-morskiej bazy Camp Schwab Henoko-saki. Położona jest ona na północnym wybrzeżu, w rzadziej zaludnionym obszarze wyspy.

Niespodziewanie w ubiegłym roku nowy, centrolewicowy rząd Partii Demokratycznej (pierwszy w historii tego państwa), zapowiedział całkowitą likwidację Marine Corps Air Station Futenma (zobacz: Kryzys japońsko-amerykański).

Sprawa ta stała się pierwszoplanowym wyzwaniem dla waszyngtońskiej dyplomacji - był to bowiem pierwszy, oficjalny sprzeciw Tokio wobec Waszyngtonu w kwestiach wojskowych, od zakończenia II wojny światowej.

Ostatecznie w czasie czwartkowych (w piątek czasu polskiego) rozmów między szefową dyplomacji Hillary Clinton i sekretarzem obrony USA Robertem Gatesem, a ich japońskimi odpowiednikami, Katsuyą Okadą i Toshimim Kitazawą, podpisano porozumienie, przywracające ustalenia z 2006.

Premier Yukio Hatoyama powiedział, że decyzja pomoże podtrzymać *solidne stosunki* z USA, szczególnie potrzebne w obliczu kryzysu na Półwyspie Koreańskim, po zatopieniu korwety *Cheonan* (zobacz: Oficjalny raport - wroga torpeda). Nie zmieni to jednak nastawiania Okinawańczyków, którzy zapowiedzieli już kolejne protesty wobec

przebywania na ich wyspie amerykańskich żołnierzy.

Marine Corps Air Station Futenma położona jest w centrum 90-tysięcznego miasta Ginowan. Zostanie przeniesiona na mniej zaludnione, nadbrzeżne rejony wyspy

W Japonii stacjonuje obecnie 47 tys. żołnierzy amerykańskich, dysponujących m.in. 350 samolotami. Pełnią oni rolę bezpośredniego odwodu dla ok. 30-tysięcznego kontyngentu w Korei Południowej. Stanowią jednocześnie pierwszy rzut wojsk przeciwko Chinom i ewentualne wsparcie dla Tajwanu.

W 2006 rządy w Tokio o Waszyngtonie zawarły porozumienie o zmniejszeniu kontyngentu o 8 tys. żołnierzy (oraz 9 tys. członków rodzin żołnierzy). Zostaną oni przeniesieni na amerykańską wyspę Guam. Zwolnione przez nich obiekty bazy Kadena, na wyspie Okinawa, wrócą pod jurysdykcję japońską.

Jednocześnie, ze względu na protesty mieszkańców, całkowitej likwidacji do 2014 miała ulec mniejsza baza Marines w mieście Ginowan, również na Okinawie. 4 tys. stacjonujących tam żołnierzy miało zostać przeniesionych do rozbudowanej, pobliskiej, lotniczo-morskiej bazy Camp Schwab Henoko-saki. Położona jest ona na północnym wybrzeżu, w rzadziej zaludnionym obszarze wyspy.

Niespodziewanie w ubiegłym roku nowy, centrolewicowy rząd Partii Demokratycznej (pierwszy w historii tego państwa), zapowiedział całkowitą likwidację Marine Corps Air Station Futenma (zobacz: Kryzys japońsko-amerykański).

Sprawa ta stała się pierwszoplanowym wyzwaniem dla waszyngtońskiej dyplomacji - był to bowiem pierwszy, oficjalny sprzeciw Tokio wobec Waszyngtonu w kwestiach wojskowych, od zakończenia II wojny światowej.

Ostatecznie w czasie czwartkowych (w piątek czasu polskiego) rozmów między szefową dyplomacji Hillary Clinton i sekretarzem obrony USA Robertem Gatesem, a ich japońskimi odpowiednikami, Katsuyą Okadą i Toshimim Kitazawą, podpisano

porozumienie, przywracające ustalenia z 2006.

Premier Yukio Hatoyama powiedział, że decyzja pomoże podtrzymać *solidne stosunki* z USA, szczególnie potrzebne w obliczu kryzysu na Półwyspie Koreańskim, po zatopieniu korwety *Cheonan* (zobacz: Oficjalny raport - wroga torpeda). Nie zmieni to jednak nastawiania Okinawańczyków, którzy zapowiedzieli już kolejne protesty wobec przebywania na ich wyspie amerykańskich żołnierzy.

Powiązane wiadomości

Marines pozostaną na Okinawie (2010-05-31)
- Kryzys japońsko-amerykański (2009-10-26)
- Oficjalny raport – wroga torpeda (2010-05-20)
  - Ślady ataku torpedowego (2010-05-06)
    - Mina przyczyną zatopienia Cheonana? (2010-03-29)
    - A jednak torpeda? (2010-04-27)

© Wszelkie prawa zastrzeżone, 2007-2026 Altair Agencja Lotnicza Sp. z o. o